

RECENZJE I SPRAWOZDANIA.

Aleksiejew M. P. *Sibir w izwestjach zapadno-jevropejskich pute-szestviennikow i pisatielej.* (Sybir w wiadomościach zachodnioeuropejskich podróżników i pisarzy.) Wstęp, teksty, komentarz. Tom. I. Pisarze XIII—XVII w. Irkuck. Krajgiz. 1932. 368. V. str., 14 rub.

W szeregu prac obcych o Syberji poważne miejsce zajmują wiadomości obcych podróżników i pisarzy tak średniowiecza jak czasów nowożytnych, w szczególności zaś XVIII wieku. Niestety, wiadomości te, jak wiadomo, w większości wypadków nie są przetłumaczone na jakikolwiek jeden język ani nie są zebrane w jakimkolwiek jednym wydaniu. Tymczasem niema wątpliwości, że liczne świadectwa z XVI—XVIII w. (a dla Lapończyków i Ugrów nawet wcześniejsze) o ptn. Europie i Azji mają wielkie znaczenie naukowe. Holender Isaak Massa w swoich dziełach o Syberji (1612 r.) w dziele zbiorowem: *Beschryvinghe van der Samoyeden Lande* podaje nam wiadomości o podbiciu przez Rosjan sybirskich tubylców i podaje opis życia Samojedów, korzystając z dziś już zaginionych dokumentów i źródeł. N. Witsen w obszernem dziele: „*Norden Oost Tartarye*“, które stanowi epokę w badaniach nad Syberją, podaje interesujące szczegóły o życiu, a szczególnie o szamaństwie Tunguzów. (1692 r.) Dobbîn w swym opisie Syberji (1702) po raz pierwszy zwrócił uwagę na podobieństwo życia Samojedów i Lapończyków. Podobnie cennymi źródłami są dla nas Richard Finch, który opisał na początku XVII wieku życie Tunguzów, Ostjaków i Ketów czyli Jenisejców, Jsbrant Ides, Ad. Brandt i wiele innych. Dane zebrane przez tych podróżników i pisarzy mają wielkie znaczenie naukowe (etnograficzne, geograficzne i historyczne). Dlatego też pomysł prof. M. P. Aleksiejewa, aby zebrać wiadomości obce o Syberji od XIII—XVII wieku w tłumaczeniu rosyjskiem z wstępami do każdego autora i ze szczegółowym komentarzem jest nadzwyczaj szczęśliwy i na czasie.

Książka M. P. Aleksiejewa jest rodzajem chrestomatji naukowej, ułożonej według zbioru wiadomości greckich i rzymskich pisarzy o starożytnych Indjach Mac Crindle lub zbioru wiadomości pisarzy starożytnych o Scytji i Kaukazie W. Łatyszewa i t. p. Dzieli się ona na przedmowę (str. V—XVI), wstęp XVII—XIX, teksty z komentarzami (str. 1—342) i dodatki. Wstęp mieści w sobie zarys badań nad Syberją od czasów starożytnych do końca XVIII wieku.

Z pomiędzy podróżników i pisarzy XIII wieku uwzględniono w książce takich jak: Plano Carpini, G. de Rubruc, Roger Bacon, Marco Polo. Do XV wieku należą: Iohann Schiltberger, Jul. Pompon. Laetus. Więcej pisarzy przypada na wiek XVI: polski historyk Maciej Miechowita, Francesco da Collo, Sigismund Herberstein, Heinr. Staden, (którego dzieło poraz pierwszy było ogłoszone dopiero w roku 1917, w większych wyjątkach, a wydanie zupełne z komentarzami ukazało się w r. 1930), Gerh. Mercator, Anton Marsh, Francis Cherry, Giles Fletcher i inni. Wkońcu, z pomiędzy autorów XVII wieku występują Josias Logan, William Pursglove, Rich. Finch, Isaak Massa, Ad. Olearius i inni. Niestety, z przyczyn technicznych autorowi nie udało się włączyć do pierwszego tomu fragmentów szeregu nader ważnych dzieł podróżników XVIII wieku, jak: A. Dobbîn, E. Palmqvist, Nicol. Witsen, Ph. Avril, Ysbrand Ides i innych.

Bardzo cennem jest włączenie nowych, zupełnie nauce nieznanych za-
bytków. Do nich należy znaleziony w bibliotece Irkuckiego Uniwersytetu
fragment słynnego dzieła Plano Carpini w rękopisie pergaminowym poł.
XIV w. w języku łacińskim i dwa fragmenty niewydanego jeszcze niemiec-
kiego rękopisu biblioteki Kopenhaskiej XVII wieku, który mieści w sobie
„Opis podróży po Syberji“ F. Gabela (Dodatki I i II).

Przed autorem referowanej przez nas pracy piętrzyły się ogromne
trudności. Musiał sprawdzić istniejące tłumaczenia z oryginałami i nanowo
przetłumaczyć cały szereg tekstów, przyczem w obu wypadkach miało się
do czynienia z rozmaitemi językami, jak łaciński (Guagnini i inni), staro-
francuski (Marco Polo, A. Thevet), staro-włoski (Fr. da Collo, Raf. Barberini),
staro-niemiecki (Staden), holenderski, szwedzki, duński. W przytoczonych
tekstach spotykamy mnóstwo imion własnych, geograficznych i etnograficz-
nych, nazw, niezrozumiałych wzmianek i t. d., potrzebujących wyjaśnienia.
Autor musiał przestudjować całą rosyjską i zagraniczną literaturę o Syberji,
przeglądać wszystkie historyczne, geograficzne i etnograficzne prace, by
odnaleść w nich wyjaśnienia zagadkowych faktów lub nazw.

Pragnąc, by jego praca była nietyle książką do czytania, ile raczej
źródłem do studjów naukowych, autor dążył ku temu, aby o ile możności
nie pozostawić bez wyjaśnienia ani jednego niezrozumiałego dla czytelnika
słowa, faktu, nazwy, wzmianki i t. d. i dać w komentarzach do poszczegól-
nych tekstów prócz objaśnień wyczerpującą biblijografię, przedewszystkiem
zagraniczną, jako najmniej znaną.

W niektórych wypadkach trudno się zgodzić z hipotezami autora.
Tak np. można wątpić, czy na podstawie świadectwa Kuszelewskiego
1868 r. i ogólnych wniosków o rozpowszechnieniu kanibalizmu wśród ludów
pierwotnych, można twierdzić, że Samojeździ byli rzeczywiście ludożercami,
jak to czyni Aleksiejew. (str. 129). Niekiedy autor odrzuca to lub inne
objaśnienie innych badaczy, nie dając na to żadnych argumentów. Tak
postępuje on np. z hipotezą Henninga o tem, że Massa miał na myśli w jed-
nem miejscu swego dzieła Burjatów, i że tu spotykamy pierwszą wiado-
mość o tym ludzie w literaturze zachodnio-europejskiej. M. Aleksiejew po-
prostu zauważa: „Tę hipotezę uważam za mało prawdopodobną“ (str. 266).

Naogół jednak etnografowie i historycy Syberji powinni być wdzięczni
prof. Aleksiejewowi za ułożenie książki będącej starannie opracowanym
i cennym zbiorem źródeł do historii badań nad Syberją i podanie prawie
pełnej literatury przedmiotu.

Pod względem zewnętrznym książka wydana doskonale.

(Przekład z rosyjskiego).

E. Kagarow.

E. Hoffmann-Krayer — H. Bächtold-Stäubli: Handwörterbuch
des Deutschen Aberglaubens. Bd. VI Mauer-Pflugbrot. Berlin, Walter
de Gruyter et Co. 1934—1935. 8 większe. Str. 1728.

Poprzednie tomy tego wydawnictwa omówiono już w „Ludzie“ XXVI
96—97, XXVII 133—136, XXIX 121—124, XXX 250—251, XXXI 144—145,
XXXII 182—183. W wydanym obecnie szóstym tomie na uwagę zasługują
następujące artykuły:

S. 4. *Maulwurf.* Wierzenia związane z kretem, jako zwierzęciem, któ-
rego życie podziemne silnie pobudza wyobraźnię ludową. S. 31. *Maus.* Mysz

w wierzeniach mitologicznych i praktykach czarodziejskich, mysz-dusza, mysz-demon, mysz jako zwierzę zapowiadające śmierć, mysz-mścicielka, rozmaite wiele materiału porównawczego do podania o Popielu, a wreszcie rozmaite środki ochronne przed myszami i znaczenie myszy dla medycyny ludowej. S. 78. *Megalithbauten*. Budowle megalityczne w wyobrażeniach ludowych. S. 89. *Mehl*. Ofiara z mąki duchom domowym, roślinyjnym, atmosferycznym, oraz żywiolom, a także zastosowanie mąki we wróżbach i czarach. S. 156. *Menschenopfer*. Motywy ludowe ofiar ludzkich. S. 189. *Messer*. Ochronna rola noża. S. 217. *Meteor*. Ludowe wyjaśnienie istoty meteorów i ich lecznicze zastosowanie. S. 243. *Milch*. Mleko w kulturze indoeuropejskiej, oraz jako środek czarodziejski i leczniczy. S. 293. *Milchhexe*. Zestawienie bardzo licznych materiałów do przesądów o czarownicach odbierających i psujących mleko krowie. S. 398. *Mittag*. Niebezpieczeństwa i korzyści godziny południowej, oraz świat duchów pojawiających się w tym czasie. S. 418. *Mitternacht*. Podobne wierzenia związane z porą północną. S. 477. *Mond*. Księżyc w wierzeniach ludowych, oraz chaos przesądów i zapamiętywań pseudoprzyrodniczych w związku z poglądami ludowymi na znaczenie tego ciała niebieskiego w naszym życiu codziennym. S. 554. *Montag*. Wierzenia o poniedziałku, który zwykle bywa uważany za zły dzień. S. 602. *Mühle, Mühlrad, Müller*. Przesady związane z młynem, kołem młyńskim i młynarzem. S. 633. *Musik*. Muzyka zaczarowana i jej działanie na ludzi i zwierzęta. S. 720. *Mythologie und Mythus*. Geneza mitu i jego związek z obrzędem i przesadami.

S. 768. *Nacht*. Objasnienie ludowe zjawiska nocy, oraz środki ochronne przeciwko niebezpieczeństwom i duchom nocy. S. 812. *Nachzehrer*. Upiór, który błądzi po świecie i pociąga za sobą do grobu innych, szczególnie krewnych. S. 823. *Nackt, Nacktheit*. Nagość w kulcie, w praktykach czarodziejskich i magicznych, oraz w rytuale prawnym. S. 916. *Nadel*. Przesady związane ze szpilką i igłą, oraz zastosowanie ich w czarach domowych i lecznictwie. S. 950. *Name*. Ścisły związek człowieka z jego imieniem, zasady nadawania imion, czarodziejskie działanie imienia. S. 969. *Nase*. Określanie charakteru człowieka wedle kształtu nosa, oraz przesady związane z krwawieniem nosa. S. 1020. *Neujahr*. (1 Januar). Obrzędy noworoczne, oraz czary i wróżby o przyszłym roku gospodarczym. S. 1045. *Neujahrs- und Dreikönigsgebäcke*. Obrzędowe pieczywo noworoczne i trzechkrólewskie. S. 1072. *Niesen*. Przesady związane z kichaniem. S. 1086. *Nikolaus hl.* Zwyczaj chodzenia ze św. Mikołajem i djabeł.

S. 1166. *Obstbaum*. Związek drzewa owocowego z życiem ludzkim, wymuszanie urodzaju na drzewach owocowych, znaczenie tych drzew we wróżbach miłosnych i w medycynie sympatycznej. S. 1186. *Ofen*. Piec jako punkt środkowy w domu cieszy się wielkiem poważaniem, jest siedzibą duchów, zwłaszcza domowych, przepowiada przyszłość i ma właściwości lecznicze. S. 1204. *Ohr*. Przesady ludowe związane z uchem. S. 1224. *Okkultismus*. Okultyzm i jego znaczenie dla badań nad wierzeniami ludowymi. S. 1255. *Orakel*. Sposoby odgadywania przyszłości. S. 1316. *Osterbrot und Ostergebäck*. Pieczywo obrzędowe wielkanocne. S. 1327. *Osterei*. Pisanki w niemieckich zwyczajach ludowych. S. 1341. *Ostern*. Obrzędy i wierzenia związane z Wielkanocą.

S. 1365. *Palm*. Czarodziejska moc poświęconej palmy. S. 1400. *Paradies*. Wyobrażenia zaświatów, raj zwierząt, krainy elfów i dusz zmarłych. Raj

wedle ksiąg Starego i Nowego Testamentu, wedle Ojców Kościoła, w średnio-wiecznej kosmografji, w Islamie i w buddyzmie. S. 1478. *Perhta*. Omówienie wierzeń związanych z kobiecą postacią mityczną, zwaną też Berhtą lub królową Bertą. S. 1497. *Pest*. Pamięć o zarazie u ludu, personifikacje zarazy, środki zwalczania zarazy. S. 1577. *Pfeife, pfeifen, Flöte, flöten*. Piszczalka i jej czarodziejska moc wobec demonów i zwierząt. S. 1598. *Pferd*. Koń w mitologii, zwierzę przewidujące przyszłość, czarodziejskie, związane z błyskawicą, wiatrem lub chmurami, także z żywiołem wodnym, a w dalszym rozwoju tych wierzeń także łączy się z djabłem i czarownicą. S. 1684. *Pfingsten*. Przesady związane z Zielonemi Świętami, okres błędzenia duchów zmarłych i czarownic, święto wywoływania urodzaju, zdrowia dla ludzi i zwierząt domowych. S. 1704. *Pflanze*. Przesady związane z roślinami, przypisywanie im właściwości czarodziejskich i leczniczych. S. 1718. *Pflug*. Pług w podaniach, mitach, formułach prawnych i magji.

Prócz wyżej wymienionych większych opracowań Tom VI zawiera także bardzo wiele drobniejszych artykułów, mających znaczenie również dla etnografji polskiej.

Adam Fischer.

Pieśni ludowe z Polskiego Śląska z rękopisów zebranych przez ks. Emila Szramka, oraz zbiorów dawniejszych A. Cinciały i J. Rogera wydał J. St. Bystron. Zeszyt II. Kraków 1934. Polska Akademia Umiejętności. Kosztem Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku z pomocy województwa śląskiego. Str. 101—539.

Przez wydanie II zeszytu ukończono pierwszy tom Pieśni ludowych z Polskiego Śląska, który zawiera pieśni balladowe (zeszyt 1), oraz pieśni o zalotach i miłości (zeszyt 2). Teksty tych pieśni zebrał przed laty ks. dr. Emil Szramek od różnych śląskich księży, nauczycieli, górników i włościan. Szczególnie wiele materiału dostarczył Łukasz Wallis, maszynista górniczy na Rozbarku pod Bytomiem.

Zbiór ten ułożył systematycznie i wydał krytycznie Prof. J. St. Bystron, który włączył do zbioru także pieśni drukowane w różnych zapomnianych lub trudno dostępnych wydawnictwach i czasopismach, oraz pieśni z rękopiśmiennych zbiorów Seweryna Udzieli. Cały materiał ułożył wydawca systematycznie wedle zasad wprowadzonych przez siebie w różnych rozprawach o pieśni ludowej. W dziale pieśni miłosnych i zalotnych mamy rozmaite motywy, więc wysługiwanie żony, trudności związane z wyborem żony, rozmowy miłosne, rozstanie, spotkanie, żale dziewczyny za kochankiem, żale kochanka za dziewczyną, niewierni kochankowie, utrata wianka, rozmowa uwiedzionej z kochankiem lub z matką.

Do niektórych pieśni dodał wydawca komentarz o zasięgu geograficznym danej pieśni, oraz o dziejach danego wątku pieśniowego.

Wydanie pieśni ludowych z Polskiego Śląska ma dla etnografji polskiej wielkie znaczenie, ponieważ 1) literatura polska etnograficzna dotycząca Śląska nie jest zbyt bogata, 2) wogóle brak krytycznych wydań większych zbiorów pieśni ludowych polskich. Dlatego należy wyrazić uznanie Prof. J. St. Bystronowi za opracowanie bogatego materiału, a równie dobrze za służyło się województwo śląskie przez udzielenie zasiłku na wydawnictwo.

A. Fischer.

Adam Chętnik: *Splaw na Narwi*. Tratwy, oryle i orylka. Studium etnograficzne. Z mapką i 82 ilustracjami. Warszawa 1935. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego. Str. VIII + 137 + 1 nlb.

Obszar kurpiowski należy do tych szczęśliwych terenów, które już od przeszło 20 lat są przedmiotem starannych poszukiwań prowadzonych przez Adama Chętnika, twórcę Muzeum Kurpiowskiego w Nowogrodzie Łomżyńskim. Obecnie zasłużony badacz ziemi kurpiowskiej opisał dokładnie splaw na Narwi.

Po ogólnych uwagach o Narwi, jako dawnej polskiej drodze komunikacyjnej, zajmuje się autor szczegółowo splawem drzewa czyli orylką, opisuje zwózkę drzewa na „bindugi“ t. j. place nad brzegami rzek, oraz zbijanie tratw, omawia organizację całej orylskiej grupy zawodowej, warunki ekonomiczne splawu drzewa, oraz całą kulturę społeczną i duchową tej grupy zawodowej. Książka zapoznaje nas z ciekawymi pieśniami, przysłowiami, przepowiedniami pogody, opowieściami, muzyką i tańcami. Materjałów nie podano w stanie surowym, ale zaopatrzone je w bardzo liczne przypisy. Przy końcu pracy zestawil autor słowniczek wyrazów orylskich, zawierający 278 wyrazów zebranych u oryli nad Narwią w latach 1912—1932 a nadto skorowidz nazw geograficznych, miejsc i miejscowości z nad Narwi i dopływów, oraz nazw i imion własnych. Wielka liczba ilustracji (82) objaśnia tekst i poucza dokładnie o budowie tratw i splawie drzewa.

A. Fischer.

Dynowski Witold: *Barwne kufry chłopskie z okolic Wileńszczyzny i Polesia*. Wilno, Nakładem Instytutu Naukowo-badawczego Europy Wschodniej. Wilno 1934. Str. 64 + XV tablic + 3 mapy.

Na podstawie dokładnych badań terenowych autor udowodnił, że barwne kufry chłopskie dostały się na obszary dzisiejszego województwa wileńskiego i nowogrodzkiego w szóstym dziesiątku lat minionego stulecia. Przy tych poszukiwaniach wyszła jeszcze inna rzecz godna uwagi, a mianowicie brak skrzyń ludowych na terenie wileńskim. Zdaniem p. Dynowskiego skrzynia z Europy Zachodniej przenikała do Europy północnowschodniej przez Prusy Wschodnie, Litwę i Łotwę, a droga ta omijała Polskę północnowschodnią, Białoruś i Polesie, a więc dlatego ominęła i Wileńskie. Dopiero kufer, który wyszedł ze skrzyni i zwłaszcza w okresie baroku został silnie spopularyzowany, a w tych czasach dostał też charakterystyczne zwężenie ku dołowi, aby go lepiej można umieścić w czasie podróży, stał się w Wileńskim bardzo popularny. Wśród tych kufrów wyróżniają się dwa typy, kufer wschodni nawiązujący zupełnie wyraźnie do zwężonego u dołu kufra barokowego, oraz kufer zachodni nawiązujący do skrzyń zachodnioeuropejskich. Kufry barwiono na jeden kolor, błękitny, ceglasty, żółty lub butelkowy (pewien odcień zieleni). Kufry wytwarzają żydowscy kufernicy, przede wszystkim Szaja Rubin z Wilna i jego naśladowcy z innych ośrodków w Świecianach, Widzach, Ejszyszkach, Ołkienikach, Lidzie i Iwju. Około roku 1885 rozpoczyna się zdobienie kufrów przy pomocy barwnych odcisków. Wzory wycinano w ziemniaku i następnie wyciskano na kufrze. Zdobienie takie nazywa się „cackowaniem“ a było stosowane w latach 1885—1910. Wśród zdobin szczególnie powszechne były rozety i jodełki. Kompozycja

zdobienia zależała od sposobu okuwania, wskutek czego ornamentyka odznaczała się zawsze wielką przejrzystością dekoratywną.

Tekst pracy objaśniają korzystnie dodane mapy, które podają granicę krzyżowania się zasięgów kufarów o typie zachodnim i wschodnim w okresie 1890—1910, zasięg kufarów ozdabianych barwnymi odciskami, oraz mapę zasięgów wytwórczości poszczególnych warsztatów kuferniczych. Streszczenie niemieckie udostępnia pracę obcym uczonym.

A. Fischer.

„**Rosinkess mit Mandlen**“. Aus der Volksliteratur der Ostjuden. Schwänke, Erzählungen, Sprichwörter und Rätsel. gesammelt von Dr. Immanuel Olsvanger. 2-te völlig veränderte und vermehrte Auflage. Basel 1931. Verlag der Schweizerischen Gesellschaft für Volkskunde.

Tytuł tego zbioru: „Rodzynki i migdały“, zaczerpnięty jest ze znanej kołysanki ludowej. W zamieszczonym na wstępie liście do A. Drujanowa, folklorysty hebrajskiego, któremu książka jest poświęcona, daje autor cenne wyjaśnienia, dotyczące jego pracy. Pierwsze wydanie „Rosinkess mit Mandlen“ ukazało się już w roku 1920, obecne wyszło w zmienionej formie. Autor usunął wszystkie pieśni ludowe, jako do tego zbioru nie należące, natomiast humorystyczne opowiadania, baśni i legendy uzupełnił przeszło 50 numerami. Oprócz kilku numerów nie czerpał autor materiału z żadnych książek, lecz podaje opowiadania, które sam zebrał, a słyszał je bądź w dawnych latach na ziemiach, będących pod rządem Rosji, bądź wśród Żydów wschodnich, żyjących w rozmaitych krajach świata. Niektóre z dodanych do 2-go wydania nrów uchodzą za zupełnie nowe, np. humorystyczny zbiór opowiadań o teorii względności. Co do tej „nowości“ ma jednak autor poważne wątpliwości, a przypuszcza, że są to raczej stare opowiadania, o których pamięć ludu przypomniła sobie i dostosowała je do nowej treści, co jest zupełnie słuszne, bo motywy tych opowiadań znane są u ludu i w innej formie (np. nr. 331, motyw o rebe i mejdel). Opowiadania podane są dosłownie, w języku żydowskim, w dialekcie „litwackim“, używanym na przestrzeni między Grajewem po Suwałki z jednej, a Łomżę z drugiej strony. Drukowane są literami łacińskimi i zaopatrzone w doskonałe objaśnienia tak, że i dla nieznającego język żydowski mogą być dostępne. Autorowi zależy bowiem na tem, aby z książką tą zapoznali się także czytelnicy nieżydowscy, bo bezpośrednio taka umożliwiłaby poznanie wielu istotnych cech ludu żydowskiego, które w opowiadaniu i dowcipie najlepiej się objawiają. Odpiera też autor — i bardzo słusznie — zarzut, uczyniony mu przez kilku krytyków, jakoby niektóre z jego opowiadań wcale nie były żydowskie, bo znaleźć je można i u innych ludów. Międzynarodowość rozmaitych motywów jest chyba rzeczą naukowo ustaloną. Autor daje przykłady pokrewieństwa i poważnego wieku niektórych motywów, wskazują na analogję w Gesta Romanorum, Dekameronie, w perskim zbiorze przypowieści pouczających z r. 1258. (The Gulistan, by Sadi of Shiraz, translated from the original by Francis Gladwin, Esq., new edition, London 1833.) i t. d. i wykazuje, że nawet takie opowiadania, które uchodzą za „najczystszej wody“ żydowskie, znane są w wersjach angielskiej, francuskiej, włoskiej, norweskiej, ruskiej, perskiej i t. d. O przynależności baśni lub opowiadania o rozpowszechnionym motywie do pewnego ludu, decyduje sposób dostosowania motywu do życia tego ludu i forma opowiadania. Rzuca też autor

trafną myśl, że byłoby rzeczą ogromnie ciekawą, zbadać czy i jak przyczynili się Żydzi — którzy przewędrowali wszystkie krańce świata — do rozpowszechnienia i przemiany motywów u rozmaitych ludów.

We wstępie, pisanym w języku niemieckim, daje autor obraz życia codziennego i świątecznego Żydów. Opis uwzględnia najcharakterystyczniejsze cechy ludu żydowskiego, z podkreśleniem ciekawych zwyczajów i wierzeń i wprowadza doskonale w środowisko żydowskie.

Materiał, zebrany przez autora zawiera 389 nrów, z tego na humorystyczne opowiadania przypada 356, na legendy i baśnie 29, a ponadto rubryka „zagadki i żartobliwe pytania“ obejmuje 26 pozycyj i tyleż „przysłowia“. Wielka ilość zebranych przez dra Olsvangerę opowiadań cieszy się jeszcze dziś wielką żywotnością i znana jest w różnych wersjach wśród mas żydowskich. Podnieść wreszcie należy, że autor doskonale podchwycił język ludowy i oddał go z całym bogactwem charakterystycznych wyrażeń, od najsztubniejszych do najsilniej jaskrawych, toteż „Rosinkess mit Mandlen“ odzwierciedlają wiernie istotę ludowego humoru i opowiadania i uważać je należy za jedną z najlepszych ostatnich prac z dziedziny folklorystyki żydowskiej.

Giza Fraenkłowa.

Luigi Salvini. *La Polonia nei canti popolari magiari.* Casa Editrice La Goletta — Roma. 1933. 8^o Str. 78+1 nlb.

Autor zestawił starannie wszystkie wzmianki o Polsce w ludowej pieśni madziarskiej; rozprawka ta jest nieco rozszerzonym wydaniem włoskiem szkicu zamieszczonego w *Ludzie* XXXII 1—21 p. t. „Polska w ludowych pieśniach madziarskich“.

F.

Aniela Chmielińska. *Z życia Księżaków.* Łowicz 1935. Str. 40+12 tabl.

W zwięzłej i popularnej formie opisuje nam autorka siedziby Księżaków, sporządzanie wycinanek i wogóle zdolności artystyczne Księżanek, odzież księżacką powszednią jak i obrzędową, zwłaszcza ślubną wyprawę zamożnej Księżanki. W zakończeniu upomina się o opiekę nad rozwinięciem łowickiego przemysłu ludowego.

F.

Eugenjusz Frankowski. *A cabaça.* Extracto do fasc. II do vol. V dos „Trabalhos da Sociedade Portuguesa de Antropologia et Etnologia“. Pôrto 1931.

Autor streszcza wyniki swych poszukiwań, dotyczących tykwy (*Lagenaria vulgaris*) i omawia jej zastosowanie praktyczne i artystyczne u ludów całego świata. We wnioskach końcowych Prof. Fr. zwraca uwagę na żywotność idei zasadniczych Bastiana „as ideias elementares teem a sua actual importancia vital“.

F.

Gerhard Gesemann: *Der montenegrinische Mensch.* Prag 1934. An Stelle der Feierlichen Inauguration des Rektors der Deutschen Universität in Prag f. d. St. Jahr 1933/34. Str. 222.

Na podstawie różnych etnograficznych prac i materiałów odtwarza Prof. Gesemann typ Czarnogórcę o profilu wybitnie bohaterskim, wielkiem poczuciu rodowem, lekceważącego uprawę roli i handel, chlubiącego się

ubóstwem, ale lekceważącego pokorę i skromność, wyznającego specjalny kodeks honorowy, w którym szczególną rolę odgrywa krwawa pomsta. Dokładna znajomość terenu i tematu pozwoliła autorowi odtworzyć psychikę ludu czarnogórskiego z całą barwnością i wyrazistością. A. F.

Zeitschrift für Rassenkunde und ihre Nachbargebiete. Tom I. zeszyt. 1. Str. 112 z 39 ryc. w tekście. Stuttgart 1935. Cena tomu 22 RM.

Omawiane czasopismo jest czasopismem nowym, którego pierwszy zeszyt ukazał się pod redakcją Prof. Dr. E. Eickstedt; komitet redakcyjny tworzy 37 uczonych niemieckich i zagranicznych (z Polski Prof. J. Czekański). Celem czasopisma jest zajęcie się całokształtem zagadnień związanych z rasizmem z punktu widzenia naukowego, przy równoczesnym, jak to zwykle bywa w wydawnictwach niemieckich, przedstawieniem przedmiotu w ten sposób, aby był też zrozumiały dla szerszych warstw społeczeństwa.

Treść czasopisma podzielona została na dwa działy: dział pierwszy ma zawierać roprawy, przyczem wedle zapowiedzi redakcji pierwszeństwo będzie oddawane artykułom syntetycznym a nie materiałowemu: dział, drugi podzielono na trzy części, a mianowicie: drobne przyczynki, omówienie literatury i część trzecią, uporządkowaną wedle krajów, a podającą najnowsze wiadomości o nowych badaniach, zmianach personalnych, zjazdach i t. p.

Na treść pierwszego zeszytu składają się następujące artykuły: Dr. W. E. Mühlmann: Die Frage der arischen Herkunft der Polynesier, w którym autor omawia rozmaite poglądy tak co do składu rasowego Polinezyjczyków jak i ich wierzeń, zwyczajów i t. p. i ich podobieństwa do indyjskich a nawet indoeuropejskich. Uwagę, którą Polinezyjczycy zwrócili na siebie, zawdzięczają przede wszystkim występowaniu u nich pewnych cech rasy białej (nordyjskiej). Autor zaznacza jednak, że podkreślenie cech rasowych nordycznych i elementów kulturowych indoaryjskich w kulturze polinezyjskiej nie powinno prowadzić do umniejszania znaczenia wpływów kulturowych innych ras na historję kultury Polinezyjczyków. C. B. Davenport: The influence of economic conditions on the mixture of races (wpływ stosunków gospodarczych na mieszanie się ras). E. v. Eickstedt: Die Mediterranen in Wales. Autor przeprowadził nad ludnością Walji badania antropologiczne jak również historyczne, które podzielił na pięć okresów, przyczem na okres II. około 4.000 przed Chr. ustalił silny napływ elementów rasowych śródziemnomorskich. Dr. E. Schultz-Ewerth: Der heutige Stand der farbigen Gefahr. Artykuł ten jest ostrzeżeniem rasy białej coraz wyraźniej tracącej na znaczeniu wśród ludów kolorowych (zwłaszcza od czasu wielkiej wojny, przez użycie wojsk kolorowych przeciw białym i t. p.). Niebezpieczeństwo zbliża się powoli lecz stale, a brak zgody i jedności w polityce państw ludów białych niebezpieczeństwo to pogłębia i zbliża. Dr. R. Biasutti: Reste alter Rassenelemente in den Oasen der Sahara. Autor omawia skład ludności oaz na Saharze i jako konieczność wyprowadza potrzebę nowych badań antropologicznych na tym obszarze. Dr. Schulten: Tacitus über die Chatten. I. Schwidetzky: Die Rassenforschung in Polen. W artykule tym (część pierwsza) autorka przedstawia bardzo dokładnie rozwój badań antropologicznych w Polsce poczynając od XVI wieku.

Dział drugi zawiera szereg drobnych przyczynków jak: H. Bäker: *Lamarckismus, Art und Rasse*. O. v. Verschuer: *Untersuchungen über die Singsstimme bei Zwillingen*. E. Wahle: *Kulturformen des Schädels*. M. G. Schmidt: *Kartentechnik und Rassenkarte i inne*. Następnie omówione są najnowsze wydawnictwa, przyczem podzielono je na pięć działów: antropologia biologiczna, medyczna, geograficzna, historyczna i ogólna (metody, psychologia rasowa i i.). Treść zeszytu zamykają najnowsze wiadomości o praczach, zjazdach i t. p. ułożone wedle poszczególnych krajów.

Bogata i fachowa treść sprawia, że nowe to czasopismo powinno zainteresować nie tylko specjalistów, dla których stanie się prawdopodobnie niezbędnym, ale także zajmujących się naukami pokrewnymi.

Jan Falkowski.

C. N. Deedes. *The Double-headed God*. Folk-Lore Transactions of the Folk-Lore Society vol. XLVI, III 1935 pp. 194—243.

Autor stara się wyjaśnić sam fakt przedstawienia dwugłowego boga na tle historyczno-religijnym. Dwugłowy ów bóg był bowiem znany już w starożytnym Sumerze, jak o tem mówią tak cylindryczne pieczęcie sumeryjskie, jak i tradycja pisemna. D. wykazuje, że ta dwugłowa postać była niejako magicznym ośrodkiem własnego narodu, a sama magia spływała od niej na naród podczas dramatycznego rytuału. Najstarszy dotychczas przykład dwugłowego boga widzimy na fragmencie rzeźby z Gudei z ok. 3000 przed Chr. Na cylindrycznych pieczęciach Sumeru i Akkadu widzimy owego króla-boga, zabijanego przez ofiarnika (fig. 2), stojącego przed swym przodkiem bogiem. Przodek wlewa w zabitego dopiero króla boga nowe życie, podczas gdy ofiarnicy zabijają wołu, zamiast króla boga (fig. 3, 4, 5 — na podstawie dzieła: *Cylindres et Cachets orientaux*, Musée du Louvre vol. II), Ten, kto nosił podwójną głowę, przedstawiał ciągłość życia od jednego pokolenia do następnego, patrzył bowiem, dzięki dwugłowej masce, poza siebie i przed siebie. Przy pomocy dorocznie odbywanego rytuału, ów król-bóg stwarzał dla kraju dogodne warunki mnożenia się, zdrowia i siły.

Na całym Bliskim Wschodzie były podobne formy tego rytuału. Zawsze króla-boga, lub jego zastępcę-syna, lub innego człowieka, lub wreszcie jego posąg, czy zwierzę ofiarne — zabijano lub palono podczas dorocznego rytuału, z tem, że równocześnie odżywał w tej samej formie sam król-bóg, niosąc nowe życie. Rytuał ten jest uwidoczniiony również na pieczęciach syro-hetyckich, naśladujących poczęści pieczęcie sumeryjskie. Tam, król-bóg, także z podwójną głową, jako centralna postać, występuje w skomplikowanym rytuale przed bogiem przodkiem. Czasem uwidoczniiano nadto zabijanie lub palenie posągu boga-króla, czy może jego syna, lub innego zastępcy, a zwyczaj ten jest nam znany z tradycji w Tyrze i kolonjach Tyru. D. ilustruje te przykłady (fig. 6, 7) na podstawie G. Contenau, *La Glyptique Syro-Hittite*. Podczas tych uroczystości śmierci i odrodzenia się króla-boga, odprawiała żałobę królowa-bogini, zaś wesele z nią króla-boga, było najwyższą atrakcją uroczystości. Oprócz śmierci przez zabicie, lub spalenie, odbywał się obrzędowy akt walki króla-boga z przeciwnikiem, ale motyw tej walki jest jeszcze niewyjaśniony. Być może, wprowadzono go na dowód fizycznej i magicznej mocy króla-boga.

Kultura Wschodu wkracza do Europy już ok. VIII w. przed Chr.,

a jako następstwo tego faktu, widzimy między innymi pojawienie się na czarnofigurowych wazach greckich VI w. Hermesa, walczącego z dwugłowym Argosem, mitycznym królem Argolidy, pochodzącym zapewne, jako król-bóg, od Zeusa. Jest to więc zabijanie starego króla-boga, zgodnie z rytuałem w Azji Mniejszej i Syrii, przyczem matka-bogini, Hera podnosi ręce na oznaczenie powstającego nowego życia. Podobną scenę pokazuje czerwonofigurowy krater grecki, znaleziony w Ruvo, gdzie również Hermes atakuje dwugłowego Argosa. (por. fig. 12 i 13). Jako rzecz charakterystyczną musi się tu dodać, że w niektórych malowidłach waz greckich spotykamy dwugłowego Dionysosa, co D. (s. 219 n.) stara się wyjaśnić pochodzeniem kultu Dionysosa z Trakji, a następnie połączeniem tego kultu wśród Frygijczyków z małoazjatyckim rytuałem króla-boga. Pierwotny rytuał zabijania króla-boga rozmaicie przedstawiał się w greckiej sztuce i legendzie. Ślad przyjęcia tego kultu i odpowiedniej jego interpretacji był między innymi znany także na Tenedos, gdzie monety z ok. 500 r. przed Chr. są ozdobione również podwójną głową boga (fig. 15 i 16 u D.). D. wiąże w swojej, zresztą niezmiernie interesującej rozprawie, również początki greckiej tragedji i komedji z przyjętym ze Wschodu kultem dwugłowego boga, wywodząc z tego samego źródła pochodzenie podwójnych masek t. j. tragicznych i komicznych, razem złączonych. D. zwraca uwagę, że przez Greków i Etrusków, echo rytuału wschodniego dostało się również do Italji i na Sycylię, gdzie podwójne głowy trafiają się na monetach i gemmach już od IV w. przed Chr. (ss. 226 n.). W tych warunkach, również kult Ianusa był pewną transpozycją prastarych wierzeń wschodnich. Najpiękniejszym przedstawieniem Ianusa jest herma z Nemi (fig. 26), poświęcona Dianie, towarzysze Ianusa. Według tradycji, w gaju w Nemi, spełniał się podobny rytuał śmierci i odrodzenia, jak na Wschodzie (s. 229 n.). Spełniali go osobni kapłani. Już od Rzymian przyjęli Celtowie kult Marsa, który w pewnym okresie czasu, był identyfikowany z Ianusem, Iuppiterem, Dionysosem, Osiridem, a wraz z tem, przyjęli podwójną głowę i wyobrażali ją również na monetach (fig. 28). Tradycja północnych teutońskich i celtyckich krajów, wykazuje podobny rytuał śmierci boga Odina, który odbywał się w świętych gajach. Brytania przedrzymska daje też dowód, że tam dotarł pewien warjant omawianego rytuału, jak o tem świadczy moneta (fig. 30) z podwójną głową. Chrystjanizm wprawdzie sprzeciwiał się zasadniczo wszystkim pogańskim kultom, niemniej jednak, wśród ludu zachowały się jeszcze w średniowieczu pewne odzwierciedlenia kultu króla-boga. Jak te resztki omawianego kultu wyglądały, podaje D. w ostatnim rozdziale swej pracy, przy sposobności analizy czarownictwa średniowiecznego.

Z dotychczasowych znanych mi prac w dziedzinie historii sztuki (choćby wyliczyć Pierre Paris, Hermae w Daremberg-Saglio, Dictionnaire; Curtius, Die antike Herme), żadna nie omawia kwestji podwójnej głowy na tak szerokiem tle, jak to uczynił D. Należy wierzyć, iż także wśród Słowian, gdzieś w chaosie wierzeń i zabobonów zachowały się bodaj fragmenty starego rytuału, związanego z odrodzeniem się życia w postaci dwugłowego króla-boga. Kto wie, czy „Światowid“, przechowywany w zbiorach Akademji Umiejętności w Krakowie niema bliskiej łączności z kultem Wschodu (Hadaczek, Światowid, artykuł w Materjałach Antropologiczn.-Archeol. i Etnogr. tom VII. str. 116). Narazie trzeba skonstatować, że

temu nie sprzeciwia się, ani forma czterogłowej postaci „Światowida“, ani inne postacie, wykonane na tej statui w reliefie. Z tego względu omawiana praca D., może być cenną pomocą do poszukiwań nad zagadnieniami, związanymi z wielogłowością bóstw, także na naszym terenie. *J. Starczuk.*

BIBLIOGRAFJA LUDOZNAWCZA ZA ROK 1930.

Zestawił

Alfred Bachmann.

Adamus Jan. Świekrostwo na Wołyniu. Przewodnik historyczno-prawny I. Lwów 1930, s. 258—259.

Etnograficzna ankieta Północnego Muzeum w Sztokholmie. Od nici do tkaniny. Orli Lot. R. XI. (1930), s. 107—108.

Antoniewicz Włodzimierz. Czasy przedhistoryczne i wczesnodziejowe ziemi wileńskiej. Odb. z księgi zbiorowej „Wilno i ziemia Wileńska“. Wilno 1930, s. 23.

A. St. Dawne piosnki i wierszyki warmijskie. Ziemia Wschodnio-pruska. R. II. Toruń 1930, z. 5.

Balicki Stanisław Witold. Słowiańska uroczystość Sobótek. Kurjer literacko-naukowy Nr. 24. Kraków 1930.

Barycz Henryk. Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575—1595. Nakł. Tow. Miłośników Historji i Zabytków Krakowa. Kraków 1930, s. XVIII + 182.

Bastrzykowski Aleksander. Zabytki kościelnego budownictwa drzewnego w diecezji sandomierskiej. Nakł. autora. Kraków 1930, s. 253 + 2 mlb.

Bastrzykowski A. Zabytki przemysłu i rzemiosła artystycznego w drewnianych kościołach diecezji sandomierskiej. Rocznik diecezji sandomierskiej na 1930 r. Nakład drukarni S. Nowakowski w Radomiu. (1930).

Białek Włodzimierz. Zioła lecznicze. Orli Lot. R. XI. (1930), s. 170—171.

Biegeleisen Henryk. Śmierć w obrzędach, zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego. Warszawa 1930, s. 344.

Bobkowski Adam. Rozkład rodziny włościańskiej na Wołyniu a zwyczaj spadekowe. Odb. z „Rocznika Wołyńskiego“ T. I. Równe 1930, s. 14.

Bobkowski Adam. Włościańskie zwyczaje spadekowe na Wołyniu. Lud Słowiański. T. I. z. 2. Kraków 1930, s. B. 187—220.

Bocheński Zbigniew. Polskie szyszaki wczesno-średniowieczne. Prace komisji antropologii i prehistorji Nr. 3. P. A. U. Kraków 1930, s. 21+IV tabl.

Bojka o dwóch Wójkach. „Nasze drogi“, Radom 1930, s. 200—203.

Breitmeier Mieczysław. Nazwy pojęć miar czasu i ich pochodzenie. Kurjer literacko-naukowy Nr. 1. Kraków 1930.

Brennekówna Mieczysława. Obyczaje Albertyna. Orli Lot. R. XI. (1930), s. 142.

Brückner Aleksander. Dzieje kultury polskiej. T. I. Kraków 1930, s. VII+653.

Brückner Aleksander. O narzeczu „połabskiem“ słów kilka. „Prace Filologiczne“ T. XIV. i odbitka. Warszawa 1930, s. 544—562.